ROK XIV. Nr. 235 (4911) WILNO, Sobota 26 sierpnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Sojusz Polski z W. Brytanią

Roosevelt usiłuje ratować pokój

Akty agresji niemieckiej na terytorium Polski

Tekst układu sojuszniczego

LONDYN (Pat). Wczoraj po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Ofice podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez min. spraw zagrani lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczyńskiego. Układ ten składający się z 8-miu artykułów posiada treść następującą:

Układ o pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii Północnej.

Rząd polski i Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnąl oprzec na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnień pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowił zawrzeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: rząd polski: J. Eks. p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Londynie, rząd zjednoczonego królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: J. W. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tej że stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezzwłocznie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jej mocy.

ART. 2. Punkt 1. Postanowienia art. 1. stosują się również w razie jakiejkolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, którąby zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze strony umawiających się, a którąby była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza P. Prezydenta do króla Jerzego

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. wystosował dziś do króla Jerzego 6 następujący telegram:

„W chwili gdy oba nasze rządy kładą podpis na akcie, który winien wzmocnić jeszcze bardziej więzy przyjaźni istniejące między Polską a Zjednoczonym Królestwem śpieszę wyrazić Królewskiej Mości głębokie przekonanie, że porozumienie to, które tworzy między naszymi krajami nowe więzy przyczyni się do umocnienia w świecie wielkich zasad słuszności i sprawiedliwości".

(—) Ignacy Mościcki.

Depesza P. Prezydenta do króla Leopolda

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów:

Jego Królewska Mość Leopoldzie III, Król Belgów, Bruksela.

Zapoznałem się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej Mości z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych w niej zasad. Polska zawsze broniła idei, że trwałej potęgi nie można budować na krzywdzie słabszych. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacyj, opartych na słuszności i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.

(—) MOŚCICKI.

Los Francuzów z losem Polski

Przemówienie prem. Daladier

PARYŻ (Pat). W piątek wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie przez radio, w którym zaznaczył między in.:

Dlaczego zagadnienie Gdańska może dziś rozpętać wojnę europejską?

Przede wszystkim dlatego, że zagadnienie to wysunięte pod groźbą użycia siły i przy towarzyszeniu jeszcze rozleglejszych rewindykacyj wysuwa również kwestię bytu Polski. **Wraz zaś ze sprawą wolności i życia Polski to znaczy wraz ze sprawą życia i wolności 35 miln. istot ludzkich wchodzi w grę los innych narodów europejskich, a więc również i nasz los Francuzów.** Nie ma zaś wśród was ani jednego, któryby nie rozumiał, że jeżeli wykazując brak przewidywania, lub przez tchórzostwo pozwolimy zginąć jednemu po drugim wszystkim tym narodom, to próba narzucenia hegemonii zwróciłaby się nagle przeciwko naszej ojczyźnie. Dodajmy, że ten nieunikniony napór na Francję rozporządzałby wówczas o wiele znaczniejszymi środkami niż te które mogą dziś zagrażać Francji.

Mowę swą prem. Daladier zakończył słowami:

Jednak wszystkie nasze wysiłki okazały się daremne zwrócimy się do męstwa wszystkich Francuzów. Pragniemy pokoju, ale nie poddamy się nakazom gwałtu i panowaniu niesprawiedliwości.

Wódka w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Komisariat rządu na m. st. Warszawę odwołał zakaz sprzedaży alkoholu.

Roosevelt wysuwa trzy projekty

pokojowego załatwienia sprawy Gdańska

Depesza do P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. otrzymał od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Polskiej Republiki — Warszawa — Polska.

Datowany: Biały Dom—Wszyngton d. c. 24.VIII.39 r. godz. 22. Przyjęto 25.VIII godz. 3.40.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada śpieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważm siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządem polskim, a rządem Niemieckiej Rzeszy mógłby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami.

Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogłaby być konsylacja za pośrednictwem trzeciego niezainteresowanego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i Jego narodu podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluję do Pana, jak również zaapelowałem do rządu Niemieckiej Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogiego.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiejkolwiek z proponowanych przeze mnie altrnatyw, jden i drugi naród zgodzi się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorialnej integralności drugiego.

Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozważane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie w podobnym sensie wysłałem do kanclerza Niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: (—) FRANKLIN D. ROOSEVELT"

Jak się dowiaduje PAT Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie

Tannenberg odwołany

BERLIN, (Pat). Urzędowo komunikują o odwołaniu obchodu w Tannenbergu, wyznaczonego na niedzielę 27 bm.

Hitler kieruje do Londynu propozycje

LONDYN (Pat). Oficjalnie ogłoszono w Londynie, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson widział się popołudniu z kanclerzem Hitlerem.

Widzenie to nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Kanclerz Hitler wezwał ambasadora brytyjskiego, aby przybył do niego dla odbycia ważnej rozmowy. W wyniku tej rozmowy ambasador Henderson udaje się w sobotę rano samolotem do Londynu, przyczym spodziewać się należy, że pobyt jego będzie krótki i że w ciągu jednego, lub najpóźniej 2 dni odleci spowrotem do Berlina.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador brytyjski otrzymał od kanclerza Rzeszy pewne propozycje dla natychmiastowego przekazania ich rządowi brytyjskiemu.

Papierowe 2, 5 i 10-złotówki

Zasady pokrycia banknotów zostają zachowane

WARSZAWA, (Pat). W dniu 26 sierpnia rb. Bank Polski na podstawie uchwały Rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuścił banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotowe, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań, jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane, to też emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na życzenie posiadaczy bądź na banknoty opiewające na większe sumy, bądź na monety srebrne, których emisja przez Skarb Państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

Odpowiedź P. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA (Pat). Treść odpowiedzi Pana Prezydenta R. P. na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Jego Ekscelencja Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednocoznych Ameryki Północnej, Waszyngton.

Wysoce doceniłem niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie, które Wasza Ekscelencja zechciała do mnie skierować.

Chciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał bezpośrednie rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest tymbardziej właściwą gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Uważamy również, że metoda konsyliacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną jak Wasza Ekscelencja jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Choć oczywiście pragnę uniknąć nawet pozoru wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, niemniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie to nie Polska wysuwa żądania, ani domaga się ustępstw od żadnego innego państwa.

Jest zatym zupełnie naturalne, że POLSKA GODZI SIĘ NA POWSTRZYMANIE SIĘ OD JAKICHKOLWIEK KROKÓW WYRAŹNIE WROGICH POD WARUNKIEM, ŻE STRONA PRZECIWNA TAKŻE ZGODZI SIĘ NA POWSTRZYMANIE SIĘ OD JAKICHKOLWIEK TEGO RODZAJU BEZPOŚREDNICH, LUB POŚREDNICH POCZYNAŃ.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Ekscelnecji mogło przyczynić się do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodom świata, by mogły wrócić raz jeszcze na błogosławioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Niemieckie bandy napadają na polskie placówki

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granicę Polski na terenie placówki w Szczygłowie (woj. śląskiej przy kamieniu granicznym Nr 252 i ostrzelała budynek straży granicznej w miejscowości Krywałdzie. Oddała 30 strzałów i rzuciła 4 granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m od granicy wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R. P. w Berlinie.

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 25 bm. o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, pow. rybnicki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało 2 naszych strażników.

W tej sprawie jak i poprzednie, został złożony protest.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o godz. 11.50 i 12.30 w pow. rybnickim w mijscowościach Szmine i Chwałęcice, pojawiły się na granicy polsko-niemieckiej z kolei 2 bandy niemieckie w ilości 50 i 100 osób, które gęsto ostrzelały polskie mudynki. Za nimi przygotowane do strzału stały 2 ciężkie wojskowe karabiny maszynowe, które dotychczas nie przystąpiły do akcji.

WARSZAWA, (Pat). O godz. 17 w rejonie Ostrołęki na północ od Myszyńca koło wsi Pelty przekroczył granicę wojskowy patrol niemiecki. Patrol ten w odległości 1 km od granicy napotkał polski patrol straży granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinu maszynowego. Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, poczym patrol niemiecki wycofał się pośpiesznie na teren Prus Wschodnich, zostawiając na terytorium Polski zabitego dowódcę oddziału kaprala Kastenhagena z 3 szwadronu, 1 pułku artylerii w Angenburgu w Prusach Wschodnich (erstes reiterregiment am Angeburg) oraz karabin maszynowy.

Ciało Kastenhagena przewiezione zostało do Myszeńca, a po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wydane zostanie niezwłocznie władzom niemieckim.

Ambasada Rzeczypospolitej w Berlinie otrzymała polecenie złożenia protestu u rządu niemieckiego przeciwko przekroczeniu granicy przez niemiecki oddział wojskowy

WARSZAWA, (Pat). W godzinach południowych niemiecki samolot przelatujący nad zakazaną strefą w rejonie Helu, został ostrzelany po uprzednim ostrzeżeniu racami dymnymi, przez polską artylerię lotniczą i zmuszony do opuszczenia strefy zakazanej.

GDYNIA (Pat). O godz. 16.30 i 16,40 dokonane zostały naloty hydroplanów niemieckich typu Henckel, na wysokości 500 i 1700 m. nad Radłowem od strony Gdańska. Wszystkie samoloty oddaliły się na skutek strzałów ostrzegawczych.

GDYNIA (Pat). Wczoraj rano o godz. 8.25 przeleciał nad Helem hydorplan wojskowy niemiecki. O godz. 14.20 nad Gdynią — port przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Henckel — dwupłat. jednosilnikowy z krzyżem i swostyka.

Z codziennej kroniki gdańskiej

GDAŃSK, (Pat). Aresztowany szofer polskiego Inspektoratu Ceł w Gdańsku Blegański, został po dwóch godzinach zwolniony, jednak w czasie przesłuchiwania go w prezydium pol... został tak silnie uderzony w głowę i nerki kolbą rewolwerową, że musiano zawezwać do niego lekarza.

Metoda „łapaj złodzieja“

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka w dalszym ciągu podkreśla z udanym oburzeniem sytuację wywołaną przez polskie stanowisko. Z jednej strony publikuje dzisiejsze prasa kłamliwą wiadomość o rzekomym zbiorowym mordzie dokonanym na 8 oficerach niemieckich, a prócz tego podkreśla już w nagłówkach pism, że Gdańsk jest w najwyższym niebezpieczeństwie.

Obok najróżnorodniejszych depesz, zajmujących prawie wszystkie strony wydań popołudniowych, a mówiących o zbrojnej postawie armji polskiej, prasa pisze o rzekomym znęcaniu się Polaków nad Niemcami.

Ukraińcy spełnią obywatelski obowiązek krwi i mienia

WARSZAWA, (Tel. wł.). Wczoraj obradował we Lwowie Komitet Undo. W obradach wzięło udział przeszło 100 osób. Przewodniczył wicemarsz. Mudryj. Uchwalono i podpisano dłuższą rezolucję, w której Komitet Unda wypowiedział się za utworzeniem kierownictwa zjednoczonego Ukraińców — „Prowad“. Do czasu utworzenia się takiego kierownictwa Komitet Undo w 6 powiatach formołuje wytyczne dla Ukraińców. Zaleca zachowanie spokoju i równowagi, prowadzenie nadal wszelkich prac społecznych, potępia walki organizacyj ukraińskich między sobą, piętnuje działania obcych agentur wśród Ukraińców, wypowiada się przeciw tzw. atamanszczyźnie. wreszcie oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie spełni swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa. Jednocześnie wyraża ubolewanie, że w tym historycznym momencie rachunki między polskim i ukraińskim narodem wbrew obopólnym interesom nie są wyrównane.

Powrót ambas. Lipskiego do Berlina

WARSZAWA, (Tel. wł.). Ambasador Rzplitej Lipiński wrócił do Berlina.

Partia robotnicza w Anglii

Zapewnia masy pracujące Polski o wierności dla wspólnej sprawy

WARSZAWA (Pat). Redakcja „Robotnika“ przesłała PAT następujące oświadczenie, które otrzymała telefonicznie od kierownictwa Labour Party z Londynu:

„W godzinie rozstrzygnięć ostatecznych cały brytyjski ruch robotniczy przesyła Polskiej Partii Socjalistycznej i polskim masom pracującym zapewnienie o swej wierności niezachwianej dla wspólnej sprawy, która jest sprawą wolności świata“.

Amerykanie zgłaszają się na ochotników do armii polskiej

NOWY JORK, (Pat). Do ambasady R. P. w Waszyngtonie i do konsulatów polskich na obszarze Stanów Zjednoczonych zgłaszają się na ochotników do armii polskiej licznie Polacy amerykańscy. Zauważono również wiele zgłoszeń Amerykanów na ochotników do wojska polskiego.

Wybito szyby w pociągu

WARSZAWA (Pat). Pociąg pośpieszny „Lux“ przyszedł do Warszawy ze wszystkimi szybami wybitymi podczas przejazdu przez Niemcy..

Powołanie pod broń we Włoszech

RZYM, (Pat). W związku z wiadomością o powołaniu na dzień 3 września dwuch roczników wyjaśnia się, że chodzi o roczniki 1903 i 1913, czyli o ludzi, liczących 26 i 36 lat.

Turcja powołała rezerwistów

STAMBUŁ, (Pat). Niektóre roczniki rezerwy armii tureckiej zostały powołane pod broń. Rezerwiści mają stawić się w swych oddziałach przed 1 września

Japońscy generałowie wybrali się do Tannenbergu a znaleźli się... w Marsylii

TOKIO, (Pat). Generał Terauczi i admirał Osumi znajdujący się obecnie w drodze do Niemiec, dokąd byli wysłani by wziąć udział na zaproszenie kanclerza Hitlera w kongresie partii narodo-socjalistycznej w Norymbrdze, zmienili marszrutę swej podróży i postanowili udać się bezpośrednio do Marsylii. Agencja Domei dodaje, iż z Marsylii udadzą się do Szwajcarii, gdzie pozostaną jakiś czas do chwili wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

„Schlezvig Holstein“ w Gdańsku

GDAŃSK, (Pat). Dziś o godz. 8 rano przybył na redę portu gdańskiego szkolny okręt niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig Holstein“.

Dowódca okrętu złożył protokółem przewidziane wizyty prezydentowi senatu, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi generalnemu R. P. oraz prezydentowi rady portu, a również gauleterowi Forsterowi. Wymienieni następnie rewizytowali dowódcę na pokładzie okrętu.

Depesza prezydenta Roosevelta do Hitlera

WARSZAWA, (Tel. wł.).

Tekst depeszy, którą prez. Roosevelt wystosował do kancl. Hitlera różni się znacznie od tekstu depeszy do Pana Prezydenta Mościckigo. Roosevelt przypomina, że po 14 kwietnia zwracał się do Hitlera, aby zapobiec katastrofie. Na to nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dziś katastrofa wydaje się jeszcze bliższą. dlatego pomijając konwenanse zwracam się po raz drugi w nadziei, że da się uniknąć grożącej wojny, katastrofy dla wszystkich ludów świata. Dalej prez. Roosevelt oświadcza, że St. Zjednoczone potępiają militarne podboje i zdobycze i godne są w przekonaniu, że żaden władca nie ma prawa podejmowania akcji narażającej miliony ludzi na wojnę. Dalej następują zdania, znane z pisma do Pana Prezydenta Mościckiego o możliwościach porozumienia w drodze rokowań.

Legiony włoskie — z armią francuską

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: Romano Locchi, sekretarz generalny unii organizacji emigrantów włoskich we Francji, grupującej około 50 000 członków, oświadczył, że dziś, tak ja kwe wrześniu ub. r., dziesiątki tysięcy Włochów, którzy znaleźli schronienie we Francji, gotowe są spełnić swój obowiązek, stawiając swe legiony u boku armii francuskiej.

10-minutowy finał wielodniowych konferencyj moskiewskich

MOSKWA (Pat). Wizyta generała Doumene i admirała Plunkett u marszałka Woroszyłowa trwała 10 minut poczym obie misje wojskowe wyjechały przez Leningrad i Helsinki do Francji.

Japonia protestuje przeciwko zawarciu przez Niemcy układu z Sowietami

TOKIO, (Pat). Rząd japoński, jak donosi Reuter, postanowił zaprotestować wobec Niemiec przeciwko zawarciu niemiecko - sowieckiego układu.

Decyzja ta zapadła po porannym posiedzeniu gabinetu.

Są u siebie w domu

Niemieckie szturmówki odbywają ćwiczenia polowe w Słowacji

BRATYSŁAWA. (PAT.) W nocy nie-mieckie oddzały SS odbywały ćwiczenia polowe z bronią w ręku.

Z Londynu ewakuowano najcenniejsze rzeczy

LONDYN (Pat). Pierwszym przedmiotem, który został ewakuowany z Londynu do bezpiecznego miejsca na prowincji jest historyczny tron koronacyjny w opactwie Westminsteru, na którym koronowani są królowie angielscy. Na tronie tym koronowani byli wszyscy suwereni angielscy od Edwarda II w roku 1327 począwszy aż po obecnego króla. Poza tym odbyła się ewakuacja najcenniejszych eksponatów, przechowywanych w British Museum National Gallery i innych muzeach które z tego powodu zostały zamknięte dla publiczności.

Wydalenie dziennikarzy niemieckich z Anglii

LONDYN (Pat). Korespondenci pism i agencyj niemieckich w Londynie, otrzymali polecenie od rządu niemieckiego opuszczenia W. Brytanii. Odjeżdżają oni w sobotę rano. Zarządzenie to następuje jako odpowiedź na podobne zarządzenie rządu niemieckiego, który zalecił wszystkim korespondentom brytyjskim urzędującym w Berlinie opuszczenie Niemiec.

Kronika telegraficzna

— **Rozmaite biura niemieckie,** które mieściły się w różnych punktach Paryża, wczoraj rano przeniosły swe siedziby do gmachu ambasady przy ulicy De Lille.

— **Gen. Franco mianował** gen. Martin Moreno, dotychczasowego szefa sztabu, gubernatorem wojskowym okręgu gibraltarskiego.

— **Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi skazał** za spekulowanie artykułami pierwszej potrzeby karami na 3, 4 i 5 tygodni bezwzględnego aresztu.

— **Katastrofalna powódź,** która nawiedziła Tientsin, ze względu na swe rozmiary i spowodowane straty, może być porównana jedynie do wielkiego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Tokio. Przed przeszło dziesięciu laty. 152 tysiące domów japońskiej koncesji i dzielnicy chińskiej znajduje się pod wodą. Z powodu powodzi ucierpiało przeszło 530 tys. mieszkańców miasta. Liczba ta jest znacznie wyższa, jeżeli włączyć okolicznych mieszkańców.

— Niemcy przerwały wszelką komunikację lotniczą międzynarodową.

— **ZOSTALI ODESŁANI DO MIEJSCA ODOSOBNIENIA W BEREZIE** Kartuskiej z Warszawy: Bengard Mendel, za ukrywanie produktów pierwszej potrzeby i Hocngelenter Dawid za pobieranie wygórowanych cen za produkty spożywcze.

— **Francuski minister finansów oświadczył, że nie zamierza w żadnym wypadku ogłaszać moratorium lub ograniczać wypłaty wkładów w bankach lub kasach oszczędności.**

— **Włosi otrzymali w piątek nakaz opuszczenia Gibraltaru z wyjątkiem konsula włoskiego i personelu konsulatu.**

— *Cudzoziemcy zamieszkujący w Niemczech* tłumnie opuszczają Rzeszę. Wszystkie pociągi odchodzące z Berlina w kierunku zachodnim są przepełnione. Wszystkie miejsca w samolotach do Londynu zajęte są do niedzieli włącznie.

Najwyższa Rada ZSSR

zwołana na sesję nadzwyczajna

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass donosi o opublikowaniu dekretu Najwyższej Rady ZSSR o zwołaniu na dzień 28 bm. do Moskwy 4-ej sesji nadzwyczajnej Najwyższej Rady Z. S. R. R.

Sowiety cieszą się

z unicestwienia antykominternu

MOSKWA. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych panuje powszechne przekonanie, że pakt antykominternowski, po zawarciu sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji, przestał faktycznie istnieć. Pogląd ten podzielany jest również i przez tutejsze koła niemieckie.

Tekst układu sojuszniczego

(Dalszy ciąg ze str. 1).

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości albo neutralności jednego z trzecich państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednakże bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

ART. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważania niezawisłości jednej ze strony umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udzielą sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

ART. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron

ART. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnie pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

ART. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze strony umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nie uczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

ART. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozejmu lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

ART. 8. Niniejszy układ jest zawarty na OKRES 5 LAT. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ WCHODZI W ŻYCIE W CHWILI PODPISANIA, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w 2-ch egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne.

Ludność Warszawy kopie schrony

WARSZAWA, (Pat). Wystosowano do zarządów wszystkich organizacyj społecznych w Warszawie pismo z odezw ąprezydenta miasta Starzyńskiego, nawołujące członków tych organizacyj do wzięcia gremialnego udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

W rowy takie powinny być zaopatrzone skwery i parki każdej dzielnicy miasta. Wiele osób zaczęło się zgłaszać z samego rana z własnymi łopatami. Przystąpiono do kopania rowów w następujących punktach miasta:

Jasna Skwer, Plac Małachowskiego, Ogród Saski, Park Ujazdowski, Skwer Hoowera, Solec, ul. Wioślarska, Sen...orska Min. Rolnictwa, Pl. Inwalidów, Okopowa 59, Piaskowa, Pl. Parysowski, ul. Elekcyjna, Dworska róg Bema, Pl. Starynkiewicza, Pole Wyścigowe, Plac Narutowicza, Al. Niepodległości, Plac przy rogu Ratuszowej i Inżynierskiej, Skwer przy cerkwi na ul. Zygmuntowskiej, Bartnicka przy szkole, Odrowąża przy gimnazjum, Targowa przy Ząbskiej, Al. Szucha, Dolina Szwajcarska, Bagatela przy cukierni Dakowskiego i w innych.

Na apel prezydenta miasta Warszawa zareagowała nie tylko zgłoszeniami do pracy przy budowie rowów lecz i ofiarami w naturze.

Berlin zelektryzowany

wiadomością o blokadzie Skageraka przez potężną flotę brytyjską

BERLIN. (PAT.) Wiadomość o koncentracji silne jfloty brytyjskiej u wejścia na Morze Bałtyckie nadeszła w czwartek w godzinach wieczornych do Berlina, a ukryta przed szeroką opinią publiczną wywołała w hitlerowskich kołach oficjalnych wraz sferach dyplomatycznych piorunujące wrażenie.

Obserwatorzy zagraniczni przebywający w Berlinie przypominają, że cieśnina Skagerak zajmuje kluczową pozycję na Morzu Północnym. Pod Skagerakiem w czasie wojny światowej rozegrała się w maju 1916 r. największa bitwa morska w dziejach świata. Po bitwie tej flota niemiecka nie była już zdolna do wyruszenia na pełne morze i atakowane przeciwnika.

Koncentracja floty brytyjskiej pod Skagerakiem komentowana jest jako manifestacja gotowości bojowej Wielkiej Brytanii. W kołach dyplomatycznych Berlina twierdzą, że ten donioslу akt determinacji angielskiej może otrzeźwić Niemcy i uratować pokój.

Anglia i Francja w nastroju spokojnej gotowości

PARYŻ, Po zarządzeniach mobilizacyjnych Paryż zmienił się do niepoznania. Ruch kołowy na ulicach z powodu zarekwirowania na cele wojskowe samochodów i aut prywatnych znacznie zmalał. Latarnie uliczne zostały zamaskowane, wobec czego w nocy sprawia miasto niesamowite wrażenie.

Nie wpłynęło to jednak źle na nastroje. Na każdym kroku wpada w uszy zdanie: Jeżeli Hitler chce wojny, będzie ją miał.

Ostatnie mowy Chamberlaina i lorda Halifaxa wywołały w Paryżu wielkie wrażenie. Opinia francuska jest zadowolona z postawy Anglików.

Korespondenci londyńscy pism paryskich zamieszczają arkuszowe sprawozdania z nastrojów londyńskich. Anglia jest obecnie dobrze przygotowana do wojny i nie ukrywa tego, że się w tej chwili wojny nie obawia.

Charakterystyczny obrazek maluje korespondent „Matina". Był on właśnie obecny na sensacyjnym meczu kricketowym w Londynie. Tysiące widzów przyglądało się narodowemu sportowi z wielkim zaciekawieniem. Nagle przybyli na boisko sprzedawcy gazet, przynoszących ostatnie wiadomości. Było to w przeddzień przemówienia Chamberlaina. Publiczność w lot rozchwytała gazety a po chwili znowu przyglądała się z niemniejszym zaciekawieniem zwodom.

Lepsze w Polsce więzienie

POZNAN. (Pat). Onegdaj powrócił przez zieloną granicę do Polski, zbiegły niedawno do Niemiec, — obawie przed karą za kradzież roweru, 26-letni robotnik Wawrynowicz Józef z Kopanicy.

Oświadczył on, że wolał w Polsce odsiedzieć karę więzienia, aniżeli pozostać na dal w Niemczech. Wawrynowicza osadzono w więzieniu.

Pokój na Dalekim Wschodzie?

LONDYN. (PAT.) Donoszą z Pekinu do afencji Reutera, że w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie. Tendencji pokojowych nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz — rzecz charakterystyczna, pogłoski o możliwościach zprzestania działań wojennych rozpowszechniać sę zaczęły po zawarciu paktu sowiecko-niemieckiego.

Wskzywałoby to na utratę wpływów t. zw. grupy „młodych oficerów" armii japońskiej na rzecz osobistości bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

TOKIO. (PAT.) W kołach dobrze poinformowanych uważają, że dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktow przeciwkominternowskiemu Powstaje pytanie, czy wślad za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet

Produktów jest poddostatkiem

Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości, że zaopatrzenie kraju, a w tej liczbie w szczególności Wileńszczyzny, w artykuły pierwszej potrzeby jest zupełnie wystarczające, tak, iż zarówno sfery przmysłowo - handlowe, jak i szerokie warstwy społeczeństwa mogą się w nie zaopatrywać w zupełnie normalnych warunkach.

Sfery przemysłowe i kupieckie, które cechują zawsze wysokie poczucie obywatlskie, winny dokładać starań w kierunku stworzenia i utrzymanie odpowiednich warunków w obrocie, a w tym celu winny przede wszystkim:

1. Wywieszać w sklepach cenniki i ściśle je przestrzegać, do czego firmy są zobowiązane na mocy istniejących przepisów.
2. W zakresie artykułów nieobjętych cennikiem — utrzymywać ceny na dotychczasowym poziomie.
3. W miarę możności sprzedawać artykuły pierwszej potrzeby w rozmiarach codziennego zapotrzebowania.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W WILNIE.

Ceny nie podniosą się

Miasta muszą przygotować schrony

WARSZAWA (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów wydał osobiście wszystkim wojewodom polecenie bezwzględnego utrzymania istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakichkolwiek podstaw do tendencji zwyżkowej.

W związku z powyższym wznawia swą działalność kontroli cen prz prezesie Rady Ministrów, na której czele stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto Prezes Rady Ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyśpieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej w szczególności Pan Premier zwrócił uwagę na akcję kopania rowów — schronów.

Pan premier zapowiedział, że będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac.

Mimochodem

Urocza polemika

Mniejsza o meritum. Ale ton, cóż za uroczy ton polskich polemik. A było to tak:

Łobodowski napisał artykuł w „Wiadomościach" pt. „Nacjonalizm na rozdrożu". Na to pp. Baliński i Braun w „Merkuriuszu" a Stanisław Piasecki w „Prosto z mostu" zjechali go, co się zowie. Była tam mowa o jego przeszłości i o jego dochodach karierze itd., były argumenty, ale i docinki takie, po których się mówi:

— Ale to napisane z nerwem. Idzie w pięty!

Łobodowski odcina się z kolei w „Wiadomościach" i pisze:

„Miarą zdenerwowania mego oponenta jest urocze zdanie, w którym dziwi się, gdzie i kiedy taki „bałaguła stepowy i dziecko lubelskiej knajpy", jak ja, „zawarł bliższą znajomość z polskim ludem?". Mniejsza o znajomość! — Gdyby mi zależało na przekonywaniu Brauna, nie trudnoby mi przyszło tę znajomość wylegitymować. Ale argument o knajpie wart jest zaiste uwagi, jako że znamionuje wytrawną szkołę rzetelnego intelektualisty. Wyobrażam sobie, jak to w Polsce, odrodzonej przez idee, reprezentowane przez Brauna, wyglądać będą dyskusje i polemiki. „Pan nie ma racji, bo pan jest pijak i bałaguła!". „A pan jest w drugim stadium syfilisa!". „A pańska ciotka puściła się z X-em i w ogóle ma krzywą łopatkę!".

— Owszem, owszem, coś w tym jest — powie czytelnik. Ale czytajmy sobie dalej Łobodowskiego Przytacza różne argumenty, ale powiedziałem już: tym razem mniejsze o meritum. A po argumentach — złośliwie ani słowa, aż w pięty idzie — pisze:

„Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na pewien drobny, ale charakterystyczny szczegół, który wszystko właściwie wyjaśnia. W tym samym numerze „Merkuryusza" p. Babiński tak czaruje swoich czytelników: „Kto nie wie co to jest Balaton, temu chętnie wyjaśnię. Jest to jezioro węgierskie, trzecie co do wielkości w Europie po Ładodze i jeziorze Genewskim"... Oczywiście bzdura; oprócz wymienionych znacznie większą powierzchnię posiadają rosyjskie Onega, Ilmen i Pejpus, szwedzkie Wener, Welter i Maeler, japońskie Enare, fińskie Sajma, dalej Imandra, Bieloziero, Topo Sego, Wyk itd. itd.

No, cóż, zwykłe przeoczenie — powie dobroduszny czytelnik. Ach, nie bądźmy naiwni. Ten Balaton, to prawie symbol rzetelności publicystycznej „Merkuryusza" i jego stosunku do prawdy. Jest to coś więcej niż nieuctwo. Jest to stałe operowanie fałszem i nieścisłością, tasowanie faktów i zjawisk, zdradzające dłoń wytrawną i doświadczoną. Od rzemyczka do koniczka, jednego dnia Balaton, drugiego twierdzenie, że Kellermann poza Valmy nie wygrał ani jednej bitwy, kiedyindziej „rewelacje" o Bartlu i Poniatowskim. Całość jest bardzo logiczna i przekonywająca. wszystko się idealnie zazębia i uzupełnia, wątpliwości nie ma już żadnych. A propos: czyim to patronem był w starożytności Merkury?"

Z zaraz dalej używa sobie Łobodowski na p. Piaseckim, który jest nacjonalistą i antysemitą i który bardzo cierpie nad tym, że jego matka była Żydówką. Czemuż osnuty wzniosłością i tryskający argumentami p. Łobodowski nie ma sobie użyć ta.. po matuszce? Zaczyna więc swą elegancką polemikę z p. Piaseckim od słów:

„Handlowe pochodzenie znakomitego mulata polskiego nacjonalizmu nie ...wala mu oceniać ludzkiego postępowania inaczej, niż pod kątem widzenia korzyści i kariery".

Po tym 30 wierszy metrytorycznych i...:

„Pozostaje jeszcze ton, którym przemawia do mnie p. Piasecki, a który mi się wyraźnie nie podoba. Stając tu na gruncie zasady ściśle nacjonalistycznej, muszę wyrazić swoje niezadowolenie z jego natrętnego wtrącania się do spraw i sporów czysto polskich. Kochani rodacy, jeśli popełniłem swoim artykułem zbrodnię, proszę mi sprawić łaźnię, ale niech to będzie uczciwa polska, narodowa łaźnia, a nie żydowska mykwa p. Piaseckiego".

Przytaczałem wyżej dowcipną i złośliwą („idzie w piety") ilustracje „jak to w Polsce odrodzonej przez idee (przyp. mój: czemu przez idee, nie osobu? Panie Łobodowski, a fe!) reprezentowane przez Brauna, wyglądać będą dyskusji i polemiki".

Ale zastanówmy się, jak to w Polsce odrodzonej przez...? chyba idee? reprezentowane przez Łobodowskiego wyglądać będą dyskusje i polemiki:

— Pan pracujeez w „Merkuryuszu", a Merkury był w strożytności bogiem handlarzy i złodziei: Aha! W pięty poszło!

— A pan jesteś żydowska mykwa (Co to mykwa?)

— A pan myślisz, że jezioro Bolekon jest trzecie pod względem wielkości w Europie, pan jesteś kręciel i łajdak.

— A pan jesteś mulat polsko-żydowski.

— A u pana rosną żydowskie parchy! I nos masz zakrzywiony. I...

Mniejsza z tym

— — — — — —

Polemika jeszcze nie skończona Drodzy Czytelnicy, kupujcie „Prosto z mostu", „Merkuryusza" i „Wiadomości". I rozkoszujce się tonem stron ...obu. *w. t*

P. S. Prośba do p. Łobodowskiego: niech łaskawy pan nie tłumaczy, że w swej odpowiedzi, pisanej „z najwyższą przykrością", stosował pan tylko chwyty pp. Brauna, Babińskiego i Piaseckiego. Niech pan powie uczciwie: — On mnie w mordę, ja mu w mykwę, on mi z pyskiem ja mu ze złodziejem. A wszystko między zdaniami o kulturze polskiej, o duchu praw, o tradycji, narodzie, jeziorze Boloton, łajdakach, bałagułach, nosie, Polsce, idealach i mykwie.

Brak benzyny w Prusach Wschodnich

W Prusach Wschodnich zaobserwować można ostatnio duży brak benzyny. Stacje benzynowe na prowincji sprzedają benzynę w ograniczonych ilościach, przy czym małe stacje sprzedają jedynie po 5 litrów na samochód.

Nad Świtezią musi wiele się zmienić

III.

To właśnie dzięki leśniczemu p. Józefowi Sosze poprawił się zwierzostan nad Świtezią. Z gałęzi na gałęź, z drzewa na drzewo wesoło teraz skaczą wiewiórki. Doniedawna nie tylko zwierzynie, ale nawet człowiekowi nie było w lesie bezpiecznie. Grasowali kłusownicy, którzy wszystko niszczyli na swej drodze, a droga kłusowników prowadzi wszędzie. Wiewiórki wybito niemal doszczętnie. Taki sam los spotkał zające, lisy, sarny.

Dużo staran i wielkiego wysiłku wymagała „odbudowa zwierzostanu". Energiczny leśniczy wraz ze swymi gajowymi potrafił skutecznie rozprawić się z kłusownictwem. Dziś woda jeziora nie niesie echa wystrzałów z dubeltówek, w leśnych odstępach nie czają się sidła i pętle. Knieja tchnie dawną pierwotnością. Pierwotność ta podbija turystów, prowadzonych wizjami Mickiewicza

Na t. zw. szlaku mickiewiczowskim — dla wygody przyjezdnych — kursują specjalne autobusy, ściśle nie autobusy, ale jeden autobus turystyczny. Autobus ten przebywa codziennie trasę: Horodyszcze — Tuhanowicze — Cyryn — Worończa — Świteź — Czombrów — Nowogródek Niewiadomo dlaczego zbacza do Cyryna (w ubiegłym roku tego nie było), niewiadomo dlaczego wychodzi z Horodyszcza i na noc tam wraca Wygodą turystów w żadnym wypadku tego wytłumaczyć nie można. Przeciwnie, naraża to przyjezdnych na wielką niedogodność. Sytuacja uległaby radykalnej zmianie, gdyby autobus zaczynał swą trasę rano od Nowogródka i do Nowogródka wieczorem wracał. Obecny rozkład jazdy daje udogodnienia jedynie urzędnikom gminy itp. w Cyrynie, nie zaś turystom. Proponuję zmienić nazwę z „autobusu turystycznego" na „autobus gminny".

Prawie wszystkie arterie szosowe Nowogródczyzny opanował kartel pod nazwą „Nowogródzka Spółka Autobusowa". Zdaję sobie dokładnie sprawę ze słabości tych słów Czyż znajdzie się bowiem ktoś, ktoby wejrzał należycie we wszystkie sprawy, w zawiłą politykę tej spółki? Postępuje ona tak, jak chce. Przed tym, kiedy nie było jeszcze szosy Nowogródek — Świteź bilet z Nowogródka do Świtezi kosztował 1 zł. Obecnie, gdy jest gładka dobra nawierzchnia, ten sam bilet kosztuje 1 zł 40 gr. Jakim prawem? Chyba prawem kaduka.

Małe prymitywne schronisko, wysokie ceny biletów autobusowych i takież za wynajęcie łódek na jeziorze — wszystko to bynajmniej nie przyczynia się do pomyślnego rozwoju turystyki nad Świtezią.

Jezioro upodobali sobie... baptyści. Odbywają tu swe modły i chrzty w wodzie. Przyjeżdża skądś (zdaje się z Nowogródka) kaznodzieja i poucza wiernych. W okolicznych wsiach ruch baptystów zyskuje coraz więcej zwolenników.

— Co oni robią?

— Ano żyją i postępują według zasad Ewangelii.

Faktem jest, że baptyści — to ludzie pokorni i cisi. Jeżeli ruch ich nie zawiera zamaskowanych tendencyj, jakiejś ukrytej istoty — nie wydaje się, by był szkodliwy. Ceremoniom baptystów nad Świtezią towarzyszy rozgwar ciekawskiej publiczności. Bądź co bądź widowisko rzadkie i nie codzienne.

W pogodne letnie dni nad Świteź wyludnia się prawie połowa mieszkańców Nowogródka. Uciekają od upałów i bezczynności świątecznej. Jakaś pomysłowa para instaluje na przybrzeżnych drzewach antenę, mały chłopczyk dźwiga akumulator. Gdyby trafili akurat na „kult Mickiewicza w radio", na recytację wierszy poety — można byłoby istotnie mieć „ucztę duchową", dosyć oryginalne przeżycie. Niestety na falach zaczęło tańczyć jakieś tango.

Wilnianie zdradzają Narocz Jak spod ziemi wyrósł kol. Deruga, Zwiedzał Nowogródek. Nad Świtezią pojawił się z... termosem w ręku i z zachwytami. Nie mógł wyjść z podziwu nad ruchliwością Zarządu Miejskiego w Nowogródku („takie małe miasto, a jaki ambitny magistrat, wszędzie buduje"). Skolei zachwyty nad Świtezią...

Znowu znajomi. Państwo Ściborowie przejeżdżają obok Świtezi w swym artystycznym tournee po Nowogródczyźnie. Notuję to „z obowiązku dziennikarskiego".

„Artystycznie" Świteź w ogóle dotąd nie została wykorzystana. Inicjator nowogródzkich „śród literackich" wicewojewoda p. Stefan Radoliński nosi się z zamiarem urządzania podobnych (oczywiście nie wtedy, gdy wyją zamiecie) imprez nad Świtezią. Jedna taka „środa" już bodaj się odbyła. Zakrojone na szerszą skalę tego rodzaju imprezy można będzie urządzać wówczas, gdy nad Świtezią stanie współczesne duże schronisko, a dotychczasowe zostanie zamienione powiedzmy na swego rodzaju domek kultu poety.

Nowogródek stanowczo powinien dbać więcej o Świteź, o wszystko to, co się tam dzieje. Ukrócić nieco bezprzytomne szaleńcze raidy na motocyklach współczesnych „świtezianek" z papierosami w zębach. Trudno, miasto już na zawsze będzie zrośnięte z jeziorem, mimo, że leży ono w odległości zgórą 20-tu kilometrów od Nowogródka.

Nowogródek, — wąskie uliczki pnące się do centrum na reprezentacyjny „rynek", uliczki, na których zagłuszają wszystko wywieszki hotelików i mrocznych restauracyj; Nowogródek, — wilgotne, zaśniedziałe, grube mury gimnazjum Adama Mickiewicza, zaśmiecona Góra Zamkowa i walące się ruiny nierestaurowanego, historycznego zamku, Góra Mendoga, gdzie pasie się bydło.

Nowogródek. — miasto niewesołej młodości.

„Kolebka wieszcza" Jego dworek Obok gimnazjum jego imienia. Jakże piękne sny śnili i prześnili w tym gimnazjum uczniowie... Ta malutka salka była wówczas odrapana. Podłogę porastał grzyb drzewny. W tej malutkiej salce miałem przyjemność siedzieć na ławce obok gimnazjalne-

Nożycami przez prasę

OPIEKA NAD RODZINAMI POWOŁANYCH.

„Dziennik Poznański" pisze:

Aktywna opieka nad rodzinami powołanych rezerwistów ze strony zorganizowanego społeczeństwa już obecnie była okazywana samorzutnie: aby się jednak stać mogła potężnym zapleczem armii, trzeba aby się stała zjawiskiem powszechnym, aby się stała dominującą myślą przewodnią w planowych, skoordynowanych poczynaniach organizacyj społecznych.

Myśl ujęcia opieki nad rodzinami powołanych rezerwistów ze strony społeczeństwa w ramy organizacyjne rzucamy do rozważenia. Chodzi tu o planowe skoordynowanie już istniejących poczynań, aby się stały przez upowszechnienie i jednolitość bardziej skuteczne, nie tylko materialnie, ale nade wszystko — moralnie.

Gotowość całkowita, powszechna, więc nie tylko gotowość samej armii, ale też i całego społeczeństwa, stanowiącego jej zaplecze, gotowość materialna i moralna — to nietylko najskuteczniejszy z czynników, powstrzymujących wszelkie apetyty zaborcze, ale to także najistotniejszy z warunków skutecznego odparcia wszelkiej napaści.

Tu trzeba dodać, jeszcze jedno. Oprócz opieki społecznej, wystąpić winna i opieka prawa. Wszelkie próby spekulacji powinny być prewencyjnie uprzedzane i w zarodku tłumione. Nie przy pomocy niewinnych środków pokoju, ale przy pomocy bezwzględnych metod czasu wojennego. Wymaga tego zwycięstwo w „wojnie nerwów", którą prowadzi Europa.

ZNACZENIE POLSKI ZNACZNIE WZROSŁO.

„Czas" pisze w artykule wstępnym, że ostatnie wypadki znakomicie uwydatniły rolę Polski na Wschodzie Europy.

W świetle zawartego układu niemiecko-sowieckiego pozycja, znacznie, a przede wszystkim realna siła i wartość sojusznicza Polski urasta do jeszcze większych rozmiarów. Stało się jak dzień jasnym, że na Wschodzie Europy kluczową pozycję, utrzymującą równowagę, zajmuje tylko i wyłącznie Polska. Pokojowe założenia jej polityki, spokój i opanowanie, wiekowe tradycje podtrzymujące jej misję cywilizacyjną, wreszcie doskonała armia — oto wartości, które utrzymały się i niewątpliwie zatriumfują.

***

W takich chwilach jak obecnie, kiedy już nie powiew historii, a jej tchnienie wszyscy odczuwają, myśl szybko przelatuje nad zdarzeniami, które w innym wypadku zaprzątałyby ją całkowicie. Umęczona nimi chętniej też zwraca się w dziedzinę zagadnień zawsze żywych, idealnych i nad wszystko drogich. Odkrywa czyste źródła prawdziwej miłości Boga i Ojczyzny. Żywo wspomina jej misje dziejowe, ukazuje chwałą okryte sztandary, na których wypisano „za naszą i waszą wolność". Pieści się i raduje wolnym związkiem i braterstwem z ludźmi tej samej krwi, przekonań i umiłowań. Odnajduje zdolność do najdalej idących poświęceń, do karności i posłuchu, męstwa i zapału. Z miłością i ufnością zatrzymuje się na wspomnieniu o Wodzu, który poprowadzi do zwycięstwa.

Tych wspomnień i wruszeń, które rodzić się mogą tyko, gdy w grę wchodzi słuszność sprawy, jakie się broni— niechaj zazdroszczą nam wrogowie i niechaj pamiętają, że w wace, która nam przemoc i zachłanność wydała będą one bronią niepospolitą.

POSTAWA NARODU POLSKIEGO JEST BOHATERSKA.

„Warszawski Dziennik Narodowy" podkreśla zapał i solidarność całego społeczeństwa polskiego w chwili obecnej.

Postaw anarodu polskiego jest pod względem decyzji i determinacji poprostu bohaterska. Tu ie ma wahań, nie ma ociągań się czy choćby nawet refleksji. Zespolenie się dusz polskich z wymogami Rzeczypospolitej jest całkowite i bezapelacyjne. Zawstydzeni zostali ci potwarcy w świecie, którzy pragnęli obniży ćnaszą opinię w zakresie cnót obywatelskich. Poacy okazal się narodem państwowym nie tylko w uczuciach i deklaracjach, ale także w bezwzględnej gotowości bronienia tego państwa w każdej okoliczności wszystkimi rozporządzalnymi środkami

Ta moralna, naprawdę bohaterska postawa narodu polskiego jest podstawową, fundamentalną wartością, bez której nie można przeprowadzić żadnej, zbiorowej akcji. Dlatego też tą wartości ątrzeba operować bodaj z większą nawet pieczołowitością i umiejętnością, ni* zasobami złota, które zwykle jest oparciem dla obiegowej waluty,

Bez wahania podejmą Polacy wyzwanie Hitlera; bez wahania staną w obronie praw Rzeczypospolitej, nie dopuszczając nigdzie i nikomu do ich pomniejszenia czy uszczuplenia.

Za czasów Łokietka opanowali Krzyżacy podstępnie Gdańsk; dawna Rzeczpospolita zapomniała im i przebaczyła tę zbrodnię. W swej wspaniałomyślności zezwolił na to, by Niemcy w Gdańsku żyli i bogacili się z pracy narodu polskiego. Ale dzi śżaden Poiak nie może dopuścić do tego, ażeby od gdańskiego węgla wrogowie Polski rozpoczynali ponownie dzieło burzenia Rzeczypospolitej, jak to już uczynili w wieku XVIII.

Mając to wszystko w pamięci — Polacy bez wahania zdecydowali się na bezwzględną obronę swoich praw. Ta obrona wymagać od nas będzie niewątpliwie czegoś więcej, niż „brawury ułańskiej", którą nasi wrogowie utożsamiali z efektownym, lecz krótkotrwałym „ogniem słomiaym".

Polak dzisiejszy jest — na szczęście — nowoczesnym nie tylko w myśleniu, ale także w napięciu woli, która obok błyskawiczności działania musi mieć trwałość i wytrzymałość rozpędu długofalowego.

Naród polski patrzy w przyszłość— bez wahania.

OŚ PĘKŁA. „SOJUSZ 2 ŻMIJ". MÓWIĄ JAPOŃCZYCY.

„Goniec Warszawski" pisze:

W ciągu ostatniej doby sytuacja międzynarodowa w Europie i całym świecie zmieniła się gruntownie. Układ Hiler — Stalin, nazwany przez prasę japońską spiskiem dwu żmij, poruszył wszystkie narody i spowodował donios.e decyzje i zarządzenia poszczególnych rządów.

Wszystkie państwa bloku pokojowego mobilizują i obsadzają granicę. Równe żło czyni szereg państw neutralnych: Holandia, Belgia Szwajcaria, Jugosławia, Bułgaria itd. Miliony ludzi w Europie znalazło się po dbronią. Nawet Ameryka decyduje się na powiększenie swych sił zbrojnych.

Jest to odpowied źna układ Hitler— Stalin, na masową mobilizację w Niemczech, na gwałty hitlerowskie w Gdańsku oraz na prowokacje niemieckie na granicy polskiej.

Na potężną demonstrację siły, która jest wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem Hitlera, zdecydował się w. Brytania. Wojenna flota angielska zablokowała Skagerak, wejście na morze Bałtyckie. W parę godzin morskie eskadry angielskie mogą pojawić się na Bałtyku. Wtedy okręty niemieckie nie będą mogły pretendować do roli panów Bałtyku.

Układ Hitler — Stalin spowodował szereg innych zjawisk. Japonia odwraca się od Niemiec, którym zarzuca zdradę. Te same nastroje panują w Hiszpanii, która straciła zaufanie do Berlina. Z dużą rezerwą Hiszpanie zaczynają patrzeć na Rzym, sprzymierzony z Berlinem.

Reakcja w Japonii i Hiszpanii na układ Hitler — Stalin zaniepokoiła Włochy i Mussoliniego. Hitler stracił resztki sympatii w społeczeństwie włoskm. Faszyści są zakłopotani. W masach włoskich coraz potężniej rozlegają się głosy przeciw awanturniczej polityce Niemiec. Cały naród włoski opowiada się za pokojem. Sympatie do Polski, przygłuszone ostatno przez wrogie głosy prasy faszystowskiej mocno ożywiły się w całym kraju.

Dziś już można stwierdzić, że układ Hitler — Stalin zmobilizował opinię przeciwko razizmowi. Napewno takiego skutku nie spodziewał się ani Hitler ani Stalin.

STRASZAK ZAMIAST REWOLWERU.

„Dziennik Polski" (Lwów) określa sytuację obecną jako „używanie straszaków".

Polska a z nią cała Europa, przyjęła wiadomość o niemiecko-rosyjskim pakcie nieagresji w sposób zupełnie zgodny. Opinia wszystkich państw sojuszniczych Polski, Francji, Anglii, a poza tym Węgier, uznała wolte polityki niemieckiej za jeszcze jeden starszak, za pustą demonstrację obliczoną na efekt propagandowy. Być może, iż wrażenie zamierzonego paktu berlińsko-moskiewskiego byłoby większe, gdyby nie to, że opinia europejska przyzwyczaiła się ju żdo zygzaków i łamańców polityki Trzeciej Rzeszy, wyczynianych za każdym razem z takim samym hałasem a— jak ostatnio — bez konkretnych wyników.

Polska zdaje sobie najlepiej sprawę z naiwności nowego chwytu p. Ribbentropa. Niemcy i Sowiety wiedzą doskonale, że w razie konfliktu w Europie środkowej Rosja pozostanie neutralna, mjąc brozę bliskiej wojny na Dalekim Wschodzie. Polska na pomoc rosyjską nigdy nie liczyła, więc co właściwie uzyskuje Rzesza przez zawarcie nowego paktu! Po prostu „odwala" się dalszy etap propagandy i — robi psikusa msji wojskowej angielsko-francuskej, prowadzącej rokowania w Moskwie.

Nie zastraszy się nas, ani straszakami, ani niestraszakami. *l.*

go kolegi, który później, po zdaniu matury miał zorganizować... napad na autobus pocztowy pod Walówką koło Świtezi. Ale przed tym w którejś z „wyższych klas" ten kolega napisał taki wierszyk o Świtezi:

Kto był nad tą wodą, gdzie drzewa urodą
czarując podnoszą swe lica?
Kto zna te pierścienie puszcz czarnych marzenie,
gdzie wieszcza spoczęła źrenica?
Kto kocha tę wodę, puszcz czarnych nagrodę
niech idzie, niech śpiewa, niech pieści.
Swem piórem i ręką niech pisze piosenkę
z ludowej legendy, powieści.

Ten wierszyk wydrukowałem w redagowanym wtedy przeze mnie pisemku szkolnym. Zastanówcie się przez chwilę mili. Autor takich słów o Świtezi organizuje zbrojny napad na wóz pocztowy koło... Świtezi. W dochodzeniu okazało się, że sprawa z „autorstwem" napadu jest niejasna.

Tyle tylko: domniemany organizator chciał... kształcić się dalej i nie bardzo miał za co.

Osobiście, nie wstydzę się tego swego gimnazjalnego kolegi i myślę, że o Świteź, o zabytki w Nowogródku, o młodzież wychowywaną w gimnazjum A. Mickiewicza w jego duchu dbać jakoś inaczej trzeba. I nie tylko w szkole, o drodzy.

Anatol Mikułko.

„Wojna błyskawiczna" — wykluczona

Sztab włoski rozczarowany

Sztaby „osi" są zwolennikami wojny „błyskawicznej", do której jest przygotowana zarówo armia jak i gospodarka kraju obu partnerów. Przed rozpoczęciem tegorocznych manewrów włoskich w Piemoncie i Lombardii prasa włoska pisała wiele na temat wojny „błyskawicznej", twierdząc, że odpowiada ona najlepiej, a nawet leży w założeniach ideologicznych faszyzmu (jak również i hitleryzmu)

III Rzesza również pragnęłby w przyszłej wojnie „błyskawicznym" uderzeniem rozstrzygnąć jej losy na własną korzyść już w pierwszych tygodniach, aby

JAK NAJPRĘDZEJ PODYKTOWAĆ WARUNKI POKOJU,

umożliwiające zasilenie gospodarki podstawowymi surowcami. W podłożu bowiem pragnienia wojny błyskawicznej leży obawa, że brak podstawowych surowców, których nie wystarcza dziś w czasie pokoju, podczas długotrwałej wojny przekształci pewnego dnia zmotoryzowane dywizje w piechotę broniącą wupę bezużytecznego żelaza i każe zamilknąć armatom. A więc

DOPROWADZI DO KLĘSKI.

Obecne przygotowania frontu pokoju odebrały osi możliwoć zaskoczenia przeciwnika. Zaskoczenie zaś jest jednym z podstawowych założeń wojny „błyskawicznej".

Ciekawy artykulik na temat rozczarowń włoskich w sprawie wojny błyskawicznej zamieszcza „Kurier Polski":

„Zadanie, jakie wyznaczono tegorocznym wielkim manewrom armii włoskiej w dolinie Po, wybrane zostało z pobudek politycznych. Chodziło o usjokojenie włoskiej opinii publicznej, przeświadczonej, że na wypadek wybuchu wojny Piemont i Lombardia będą terenm zaciętych walk

Otóż, ten

CEL MANWREÓW NIE ZOSTAŁ OSIĄGNIĘTY.

Przeciwnie, pewne szczegóły przeprowadzonych operacyj potwierdzają przekonanie techników wojskowych, że osłona Alp nie jest wystarczająca i nawet wszystkie zmotoryzowane dywizje, jakie brały udział w manewrach, nie mogą powstrzymać przeciwnika od przekroczenia linii gór.

Owszem, rankiem 7 sierpnia gen. Bastico wydał rozkaz zaprzestania ognia i zaanonsował generalny odwrót „nieprzyjaciela" ,ale stało się to w myśl z góry ułożonego pprogramu. Efekt przeciwny byłby w tym wypadku niemożliwy do przyjęcia...

Jednakże pierwsza faza manewrów wykazała, że „czerwoni" zdołali przeforsować zaporę Mont-Cenis i Mont-Genevre i w kilka godzin znaleźli się w okolicach Turynu. Pozatem, samoloty „nieprzyjacielskie" niepostrzeżenie znalazły się nad oddziałami wojsk w dolinie Po, zmuszając je do ucieczki z olbrzymimi stratami; wreszcie — bombowce „czerwonych" zdołały w ciągu kilku godzi nznoszczyć tak wielkie miasto, jakim jest Turyn.

Komunikaty, z których

PRZEBIJAŁO ZAKŁOPOTANIE,

usiłowały przekonać Włochów, że plany manewrów nie są oparte na realnych możliwościach, że wszelka bezpośrednia akcja nieprzyjciela na terytorium włoskim jest absurdem. Mimo to, zaniepokojenie w narodzie wzrosło, pogłębiło się bardziej, niż przed manewrami, przeświadczenie o bezpośrednim zagrożeniu w wypadku wojny.

Specjaliści wojskowi wyciągną napewno z tych ćwiczeń pouczające wnioski. Gen. Halder, szef niemieckiej misji wojskowej, śledził przebieg manewrów ze szczególnym zainteresowaniem. Zdał on sobie napewno sprawę z wartości faszystowskiej rmii i z roli, jaką na wypadek potrzeby można będzie jej powierzyć Z dużym prawdopodobieństwem można by wrażenia, jakie odniósł gen. Halder z manewrów ,streścić następująco:

MOŻLIWOŚCI PORUSZANIA SIĘ OLBRZYMIE, NAWET NA TERENACH NIEBEZPIECZNYCH;

POTĘGA DEFENSYWNA WYŚMIENITA;

ZDOLNOŚCI ATAKU W KIERUNKU ŻYCIOWYCH PUNKTÓW NIEPRZYJACIELA RACZEJ OGRANICZONA;

„wojna błyskawiczna", tak bardzo odpowiadająca życzeniom gen. Pariani,

NIE WYDAJE SIĘ TAK GROŹNA I SUTECZNA,

jak usiłuje się ją przedstawić".

Niemcy udzielą pomocy Cian-kai-szekowi?

Antyniemieckie tendencje w Japonii

PARYŻ. (Obsł. sp.). W Paryżu wielką sensację wywołała podana przez agencję „Turnier" wiadomość, która, jeśli okaże się prawdziwą, całkowicie zmieni konstelację polityczna na Dalekim Wschodzie.

Jak wynika ze szczegółowego sprawozdania, nadesłanego przez moskiewskiego korespondenta tej agencji, Stalin dość drogo sprzedał swoją „przyjaźń" największemu dotychczas antagoniście Kominternu, Joachimowi Ribbentropowi. Prócz żądania likwidacji ukraińskiego ruchu separatystycznego, likwidacji paktu antykominternowskiego i innych ustępstw, — Stalin zażądał całkowitej zmiany frontu na Dalekim Wschodzie.

Bibbentrop miał się zgodzić na udzielenie POMOCY MARSZAŁKOWI CIAN - KAJ - SZEKOWI w jego walce z dotychcazsowym partnerem Berlina — Japonią.

Agencja „Furnier" twierdzi, że do stolicy Chin narodowych, Cian - Kingu, wyjechał wojenny pełnomocnik rządu niemieckiego, który nawiąże kontakt z marszałkiem Cian - Kaj-Szekiem celem omówienia technicznej strony pomocy, jaką Rzesza Niemiecka ma udzielić Chinom.

Według ostatnich wiadomości, nadchodzących z Tokio, niezadowolenie z posunięcia Niemiec zwiększa się z dnia na dzień. Podobno ambasador niemiecki w Tokio usiłował nakłonić rząd japoński do zawarcia identycznego, co Niemcy, paktu z Rosją Sowiecką. Propozycja ta spotkała się jednak z odmową rządu japońskiego.

Tymczasem w Japonii górę biorą elementy poważniejsze i spokojniejsze, które wysuwają nowe hasło — hasło zbliżenia się do państw demokratycznych i konsolidacji pokoju w drodze osiągnięcia porozumienia z Chinami, Japonią i ewentualnie Rosją Sowiecką, przy jednoczesnym całkowitym wyeliminowaniu wpływów niemieckich.

Podwyższenie stawki
ubezieczeń morskich
Trudności dla niemieckiej i włoskiej floty

Ze względu na wzrastające napięcie sytuacji międzynarodowej, poważnej zwyżce uległy stawki w ubezpieczenich morskich od ryzyka wojny.

Nowa tabela ogłoszona została w dn. 23 bm., weszła zaś w życie w dn. 24 bm. Według nowej tabeli stawek ubezpieczeniowych, stawki te są znacznie powiększone, szczególne jeżeli chodzi o podróże do i z Morza Śródziemnego, Morza Czarnego oraz Morza Marmara.

Statki pod banderami włoską i niemiecką mogą być ubezpieczane — według dowolnego uznania towarzystw ubezpieczeniowych. W każdym razie umowy w sprawie ubezpieczenia tych statków będą wszystkie zaopatrzone w klauzulę wymówienia w ciągu 48 godzin.

Olbrzymi de icyt Wystawy Światowej

NOWY JORK, (Pat). Nowojorska wystawa światowa znajduje się w bardzo trudnym położeniu finansowym. Zarząd wystawy utrzymuje, że powodem tego jest przyznanie przez kongres zaledwie połowy obiecanych subwencyj. Przewiduje się w dniu zamknięcia wystawy, tj. 31 października, deficyt z tej imprezy sięgać będzie 15 milionów dolarów.

Zaznaczyć należy, że zarząd wysatwy przewidywał przeciętną frekwencję 300 tysięcy gości, podczas gdy dotychczas po blisko 4 miesiącach istnienia wystawy frekwencja przeciętna sięga zaledwie 129 tys. Dopiero obecnie administracja wystawy zredukowała personel z 9 do 6 tys. pracowników i zarobki tychże z 65.000 na 48.000 dolarów dziennie.

Społeczeństwo amerykańskie domaga się zerwania z zasadą neutralności

NOWY JORK. W głosach prasy zaznaczył się wyraźnie wielki zwrot opinii publicznej amerykańskiej. Pisma podkreślały, że wobec przeobrażenia sytuacji dyplomatycznej w Europie, wzrasta odpowiedzialnoś Stanów Zjednoczonych i wzrasta groźba naruszenia ich interesów. Można by stąd wnosić, że z chwilą podpisnia paktu o nieagresji między Niemcami i Rosją sprawa ewentualnego udziału Stanów Zjedn. w wojnie wygląda już zupełnie inaczej, niż przedtem.

„World Telegramm" pisze, że jakkolwiek jest to bardzo przykre, Stany Zjednoczone nie mogą pozostać neutralne. „Nie bylibyśmy ludźmi — pisze dziennik dosłownie — gdybyśmy nic ne zrobili. Rosja oddała swe zasoby do dyspozycji Niemiec, byłoby fatalne, gdyby Stany Zjednoczone utrzymały swe embargo".

Londyn podniósł stopę dyskontową

Bank Anglii podwyższył stopę dyskontową z 2 na 4%.

***

Z Londynu nadchodzą wiadomości, że — w wypadku potrzeby — przewidziane jest zamknięcie giełdy kauczukowej. Może ona być zamknięta na 7 dni.

KRONIKA

SIERPIEŃ **26** Sobota

Dziś: Ireneusza,
Jutro: Józefa Kalas

Wschód słońca — g. 4 m. 14
Zachód słońca — g. 6 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 31
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatry wschodnie
Tend.: spadek ciśnienia
Uwagi: pochmurno, mgiełka.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chruścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Męska Szkoła Krawiecka Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, z prawami szkół państwow., ul. Żeligowskiego 1—20, przyjmuje zapisy i udziela informacyj w** godz. 10—12. Program trzyletni obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną szycia i kroju. Kandydaci w wieku lat 14—17 z cenzusem 4 i 6 oddz. szk. powsz.

— **Kierownictwo Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. „Służba Obywatelska w Wilnie komunikuje, że zapisy do Trzyletniej Szkoły Krawieckiej i Trzyletniej Szkoły Bieliźniarskiej (z prawami Szkół Państwowych) są przyjmowane od dnia 16 do 31 sierpnia włącznie) Egzamin wstępny 1 września.**

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 13.

Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 6.

— **Roczne Kursy Wychowawczyń i Opiekunek Dzieci Marii Przewłockiej** Wilno, ul. Mickiewicza 22—5. Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów codziennie w godz. 5—7. Osoby niezamożne mogą uzyskać zniżkę.

— **Liceum Gospodarcze w Wilnie przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 września.** Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie, ul. Bazyliańska 2 — 19. Tel. 25—97.

— W **bursach (żeńskiej i męskiej)** Polskiej **Macierzy Szkolnej dla** młodzieży ziem północno - wschodnich w Wilnie jest kilka wolnych miejsc. Podania o przyjęcie należy składać w lokalu Zarządu Wojewódzkiego P. M. S. (ul. Orzeszkowej 11-b).

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja"** Wilno, ul. Wielka 47 (tel 28-76) przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) do kl. I, II, IIII oraz IV (za zezwoleniem Kuratorium O. S. W.). Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 września. Uczniowie(ce), którzy zdali egzamina w innych Gimnazjum i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca, będą przyjmowani bez egzaminu na podstawie zaświadczeń odnośnych Gimnazjów. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje od 10—12.

— **6-cio klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stow. „Rodzina Kolejowa"** w Wilnie z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych (ul. Kolejowa 21) przyjmuje od dnia 25 sierpnia 1939 r. zapisy uczniów i uczenic na rok szkolny 1939/40 w godz. od 15 do 18.30 w lokalu szkoły. Bezpłatne nauczanie języka niemieckiego i modelarstwa samolotowego. Zniżki za drugie dziecko z jednej rodziny i kl. I.

Szkoła prowadzi jednocześnie przed szkole dla dzieci od lat 4 do 7. Ceny przystępne.

LIDZKA

OFIARY NA FON. Na skutek listu p. Bronisława Borowskiego w Lidzie, wzywającego społeczeństwo do składania ofiar na FON, mieszkańcy Lidy: 1) Stanisław Rusak (ul. Kolejowa 34) wpłacił do Kasy Skarbowej w Lidzie 12 zł, oraz 2) Fiszel Epsztejn (Fałkowskiego 22), z zawodu koncesjonarjusz samochodowy, wpłacił również 12 zł.

— **NADUŻYCIE NA TARGOWICY ZWIERZĘCEJ W LIDZIE. Inkasent miejski na targowicy zwierzęcej w Lidzie, Wacław Bombiel, dopuścił się podobno przywłaszczenia pieniędzy miejskich na sumę zł 1200. Nadużycie wykryte zostało przez burmistrza, który sprawę skierował do władz prokuratorskich.**

WILEJSKA

— **Związek żołnierzy 1 korpusu zaprasza na uroczystość do Krasnego. Związek Żołnierzy 1 Korpusu Polskiego wzywa wszystkich b. oficerów i żołnierzy b. 5-go pułku strzelców 1 Korpusu Polskiego (gen. Dowbor Muśnickiego) o podanie swych adresów celem wysłania zaproszenia na odsłonięcie i poświęcenie pomnika które się odbędzie w dniu 10 września br. w Krasnem n/Uszą, gdzie w roku 1918 5-ty pułk stoczył walkę z bodszewikami** Adresy należy skierować: Wilno. Jagiellońska 7 m. 9., na ręce kpt. Lebeckiego.

— **FUNKCJONARIUSZE WIĘZIENNI NA F. O. N. Otrzymaliśmy wczoraj z Wilejki następujący list:**

„Funcjonarjusze Straży Więziennej w Wilejce uchwalili jednogłośnie przekazać na FON zł 2760 w obligacjach i bonach Pożyczki Obrony Przeciwl., zadeklarowanej i spłaconej już przez poszczególnych członków.

Zgodnie z istniejącym zwyczajem umieszczania w prasie wzmianek o tego rodzaju faktach, zwłaszcza w dobie obecnej, w celu ewentualnego wpłynięcia na pobudzenie ofiarności społeczeństwa dla celów obrony Państwa — uprzejmie prosimy Redakcję o umieszczenie wzmianki o powyższym".

NIEŚWIESKA

— **Jarmark poleski.** W związku z doroczną wystawą i jarmarkiem w Pińsku, został uruchomiony w Nieświeżu punkt przyjmowania zapisów na wyjazd grupowy do zwiedzania targów.

— **Raczyły się jabłkami.** W jednym z ogrodów na przedmieściu Nieświeża, zauważono na jabłoniach sporą ilość ogryzionych owoców. Jak się później okazało, „rabusiami" były wiewiórki.

— **5.000 złotych straty.** We wsi Oborki, gm. Snów, spłonęła olbrzymia stodoła Glińskiego Jana, ze zbiorami i sprzętem gospodarskim. Straty wynoszą 5.000 złotych

— **Brak boiska.** Policyjny Klub Sportowy w Nieświeżu, mimo braku odpowiedniego boiska, wytrwale trenuje. Po ostatnio odbytym wieloboju, który dał znakomite wyniki, przystąpiono do dalszych rozgrywek. Do P. K. S. garną się również cywilni amatorzy sportu.

— **Wojskowe kino wędrowne.** Staraniem kleckiego garnizonu uruchomiono wędrowne wojskowe kino, które objeżdżając cały powiat dostarcza szerokim rzeszom ludności pożytecznej i kulturalnej rozrywki. Kino to dociera również i na teren pow. stołpeckiego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś**, w sobotę dnia 26 sierpnia o godzinie 20 wystąpi po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w komedii Verneuil'a „AZAIS", znakomity artysta sceny i ekranu, Kazimierz Junosza Stępowski w otoczeniu pp: Detkowskiej - Jasińskiej, Grey, Nawrockiej, Ilcewicza, Łodzińskiego, Surzyńskiego, Tatarskiego. Oprawa dekoracyjna J. i K. Golusewic.

— „GŁUPI JAKUB" Tadeusza Rittnera ukaże się już w niedzielę o godz. 20. Wystąpi gościnnie Kazimierz Junosza - Stępowski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „LALKA" na dzisiejszej premierze. W roli tytułowej wystąpi Hanka Dobrzańska, w pozostałych rolach ujrzymy Irenę Kasrasiewicz, Mołę Borton, W. Dobrą, K. Koszelę, St. Wimieckiego, B. Folańskiego, Z. Romanowskiego, J. Tomaszewskiego, Z. Jankowskiego i innych. Choreografia studium baletowego Sawiny Dolskiej. Kierownictwo muzyczne Ignacy Stołow. Dekoracje E. Grajewskiego. Ceny letnie. Kasa czynna od g. 11 rano do 9 wiecz.

3 kupców—na Łukiszkach

Donieśliśmy już o aresztowaniu znanego w Wilnie kupca St. Banela, pod zarzutem ukrywania bilonu srebrnego. Jak się obecnie dowiadujemy, Banel został osadzony w więzieniu na Łukiszkach.

Wczoraj znowu aresztowano dwóch kupców. Tym razem zatrzymano ich nie za ukrywanie bilonu lecz za bezpodstawne chowanie artykułów spożywczych w pierwszym rzędzie cukru.

Jak np. aresztowano właściciela sklepu przy ul. Zakretowej, Żymińskiego, oraz właściciele sklepu na Pohulance, Gorodzicza — których również odesłano do więzienia Łukiszkach. Stwierdzono bo wiem, że odmawiali oni sprzedaży klientom cukru, a posiadali w sklepie dość znaczne zapasy.

Należy zaznaczyć, że policja wileńska wczoraj zwracała baczną uwagę na to, by sklepikarze normalnie sprzedawali swoje towary oraz nie pobierali wygórowanych cen.

Jak zaznaczamy w innym miejscu, produktów spożywczych w Wilnie nie zabraknie. Istnieją duże zapasy. Pośpiech w zaopatrywaniu się jest więc zbyteczny.

Charakterystyczne, że Pogotowie Ratunkowe interwenjowało wczoraj kilkakrotnie w wypadkach... obżarstwa.

Choć niepięknie to świadczy o tych pacjentach Pogotowia — jest z drugiej strony najlepszym dowodem, że artykułów spożywczych — nie brakuje. (c).

BYT RODZIN REZERWISTÓW zabezpieczony

Wobec powołania do szeregów w ostatnich dniach znacznej ilości rezerwistów należy z zadowoleniem stwierdzić, że większość przedsiębiorstw w dalszym ciągu wypłaca zarobki rezerwistom, aby całkowicie zabezpieczyć byt ich rodzin.

Mężowie, bracia i ojcowie udają się dla spełnienia swego obowiązku obywatelskiego w pełni przekonania, że ich rodziny otoczone będą najczulszą opieką społeczństwa i państwa.

Sklepy otwarte do 10-ej wiecz.

Starosta Grodzki w Wilnie komunikuje, że na mocy zarządzenia pana starosty grodzkiego, począwszy od dnia 26 bm. aż do odwołania, sklepy na terenie miasta Wilna otwarte będą do godziny 22.

Pomocnicza służ a ochotnicza kobiet

P. W. kobiet komunikuje, że Miejski Ośrodek Propagandy PWK przeprowadza zapisy ochotniczek do pomocniczej służby wojskowej w lokalu PWK (Ostrobramska 19) codziennie w godz. 9—15, 17.30—19.30.

Zeszyty nie podrożeją

Jak się dowiadujemy, przeprowadza się szczegółową kalkulację cen zeszytów szkolnych w związku z opodatkowaniem w wysokości 1 grosza na rzecz popierania budowy szkół powszechnych.

Czynione są starania, aby cena zeszytów nie uległa mimo to zmianie. Znormalizowane ceny szkolne ukażą się na rynku jeszcze w bież. względnie w początkach przyszłego tygodnia.

Echa nadużyć w lombardzie miejskim

Wczoraj donieśliśmy o wyroku, jaki zapadł na b. taksatora lombardu miejskiego, Leona Perkowskiego, w głośnej sprawie o malwersacje. Perkowski skazany na 2 i pół roku więzienia.

Wyrok w stosunku do pozostałych oskarżonych wypadł następująco: dwaj bwoźni lombardu: Minkiewicz — 2 lata, Barszczewski — 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Stała klientka lombardu, Piklewska — 8 miesięcy więzienia.

Wszyscy oskrżeni pozbawieni zostali praw na okres 3 lat.

Dwa pożary w Wilnie

W Wilnie zanotowano wczoraj dwa pożary: Na ulicy Kwaszelnej 21 wybuchł pożar mieszkaniowy, zaś przy zbiegu ulic Trynitarskiej i Antokolskiej zapaliła się piekarnia.

Oba pożary szybko zlikwidowała straż ogniowa. (c)

Umysłowo chory zamordował żonę

Onegdaj m-c kolonii Tarasewicze (gm. turzeckiej, pow. stołpeckiej), Jan Żernak, w czasie kłótni z żoną, 25-letnią Aleksandrą, zadał jej kilka ciosów siekierą w głowę wskutek których, mimo natych miastowej pomocy lekarskiej, zmarła. Sprawca zabójstwa został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych. Wykazywał on od szeregu miesięcy zaburzenia umysłowe.

Utonęła

Wczoraj p. p., podczas kąpieli w jeziorze Winoje (gminy rzeszańskiej), utonęła 17-letnia uczenica spod Mejszagoły, Walerjana Subotowiczówna. Zwłoki wydobyto. (c)

Wywrócił się samochód

Onegdaj na trakcie Stołpce — Drewno, w pow. stołpeckim, w odległości zaledwie 6 km od Stołpców, wywrócił się na szosie samochód ciężarowy, należący do właściciela maj. Mir, ks. Michała Mirskiego. Wskutek wywrócenia się obsługa 3 osób doznała szeregu obrażeń. Najwięcej ucierpiał 13-letni Leon Rusiecki ze wsi Dudki, gminy dereweńskiej, pow. stołpeckiego, któremu samochód złamał żebro.

Targi odbywają się normalnie

Rozwój wypadków politycznych nie odbił się ujemnie na Targach Północnych. Wprawdzie frekwencja zwiedzających w ciągu ostatnich dwóch dni nieco się zmniejszyła, tranzakcje jednak zawierane są w dalszym ciągu. Nie ma mowy również o odwoływaniu imprez przewidzianych w ramach Targów.

Tak np. dziś ma się rozpocząć wystawa hodowlana. Dziś również od będzie się na Targach pokaz tresury psów policyjnych, zorganizowany przez Komendę Główną P. P. z Warszawy.

MARY RICHMOND 74

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lilian Crane i porwania jej córki, Hardinge ze zgrozą stwierdził, że z szajką nieuchwytnych zbrodniarzy współdziała jego narzeczona, Elżbieta Courtenay. Polecił ją śledzić. Wreszcie mając dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyć informacje o pozostałych wspólnikach. Wobec oporu Elżbiety aresztuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją zastraszyć i zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Auclandu Elżbiecie udało się wykraść podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

—o—

(Ciąg dalszy)

— Czułem że coś nie jest w porządku z tym srebrnym słoniem.

— Ze srebrnym słoniem? — Wykrzyknął doktór. — Nie rozumiem...

— Gdy zobaczyłem wczoraj... ciało, zwróciłem uwagę na m łą srebrną maskotkę, którą pani Courtenay zawsze nosiła przy bransolecie. Była tylko osmalona, nie znać było na niej działania straszliwego żaru. zastanawiałem się, dlaczego ten słoń nie stopił się tak, jak srebrne lichtarze na toalecie? Teraz wszystko się wyjaśniło. Umyślnie osmalono go i włożono na rękę zmarłej, żeby mnie wyprowadzić w pole, żebym nie miał wątpliwości że to właśnie pani Courtenay spłonęła.

— Tak było na pewno! — wtrącył Williams. — Przeblegle z nich łotry! Ale kimże jest zbrodniarz?

Nagłe podejrzenie przemknęło Hardinge'owi przez głowę. Mattie Morgan zniknęła z domu letniego, Oswald powiedział, że spakowała manatki i zwiała. Ale było zupełnie możliwe, że nie przyjeżdżała wcale do letniego domu. Mogł zaginąć w płomieniach! Na razie trudno było powiedzieć, czy wydarzyło się tam morderstwo, czy był to rzeczywiście wypadek. Ale nie wątpliwie Miller i jego wspólnik maczali w tym palce.

— Czy pan odnalazł swoją przyjaciółkę, pannę Morgan, panie Williams?

Amerykanin potrząsnął głową.

— Nie, proszę pana. Spodziewałem się listu dzisiaj. Może wolała zerwać wszelkie nici, łączące ją z tą okolicą?... Panie! — oczy jego rozszerzyły się nagle.— Przecież pan nie myśli chyba...? To niemożliwe!...

— Myślenie nie należy do nas, wie pan o tym panie Williams! Mamy brać pod uwagę jedynie nagie fakty. Możemy coś podejrzewać, ale zanim upewnimy się co do słuszności naszych podejrzeń, musimy mieć dowody. I te dowody zupełnie przekonywujące! Jeżeli ci złoczyńcy zamordowali z rozmysłem pannę Morgan, zapłacą nam za to! Na razie obowiązkiem naszym jest przekonać się, czy tak było.

Gdy Williams i dokór wyszli. Hardinge nalał sobie pełen kieliszek brandy i wychylił go duszkiem. Czuł potrzebę jakiegoś pokrzepiającego środka. A więc Elżbieta żyła? Nie zginęła okrutną śmiercią w płomieniach! Olbrzymią ulgę zatruła wprędce obawa i niepokój. Elżbieta jest przecież w rękach ludzi bez serca, bez litości. Gdyby śmierć jej była im potrzebna, nie zawahaliby się dokonać morderstwa. Najpilniejszym zadaniem było teraz ją odnaleźć! Ale gdzie szukać? Oto zagadnienie nie łatwe do rozwiązania Teraz zrozumiał że miał rację, gdy twierdził od początku, że ludzie, którzy Elżbietę porwali, nie mogli jej zawieźć do Charlcote. Williams jednak był innego zdania, potem zaś opowiadanie Athertona i widok spalonych zwłok skierowały myśli jego na niewłaściwe tory. Teraz sprawa zupełnie inaczej wyglądała.

Późnym wieczorem wyruszyli obaj z Jimmy'm do Charlcote. Williams chciał im towarzyszyć, ale Hardinge nie pozwolił na to Kazał mu pozostać w hotelu. Jimmy uzbroił się w rewolwer, ale nie wolno mu było go używać bez ostatecznej konieczności. W razie napadu miał strzelać, ale tak, by jedynie zranić przeciwnika, nie zabijając go. Podniecenie, jakie okazywał w drodze, minęło teraz i był zupełnie spokojny, niemal zgaszony.

Gdy weszli przez bramę w drugą aleję, Jimmy wzdrygnął się.

— Jaki posępny dom! Wydaje się człowiekowi, że nie ma tak okropnej rzeczy, która nie mogłaby się tu wydarzyć.

— Masz rację, Jimmy! Nawet powietrze wydaje się przepojone tajemniczością i zbrodniczością. Uważaj na psy. Są tu dwa złe owczarki. Nie chciałbym się z nimi znowu spotkać.

Na szczęście nie było śladu psów. Piotr przypuszczał. że je wywieziono. Zapewne ów Oswald zabrał je do letniego domku.

Była to szczęśliwa okoliczność dla nieproszonych gości. Doszli do domu bez przeszkód i Hardinge poprowadził Jimmy'ego naokoło do tylnego wejścia.

— Dom jest zamknięty i nikogo teraz nie ma — tłumaczył. — Ale przypuszczam, że wkrótce wrócą. No, Jimmy, czy miałbyś tak ochotę się wkraść?

Jimmy uśmiechnął się.

— Przypuszczam, że tak! Ale przyznam się, że mnie zadziwiasz. Ideał detektywa Scotland Yardu zabiera się do włamania do cudzego domu! No, no!

— Gdy się ma do czynienia z takimi ludźmi, Jimmy, wszelkie środki są usprawiedliwione! W ciągu ostatnich paru tygodni zamordowali dwie kobiety!

— I porwali Fleurette! Mój Boże, jak o tym myślę...

(D. c. n.)

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 26 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. K. Skindera. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: Reportaż z uzdrowisk podhalańskich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 12,25 W przerwie: transmisja otwarcia II Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 „Dzieci słuchajcie radio gra!" — audycja życzeń dla dzieci w opracowaniu Cioci Hali. 13,40 Popularne utwory orkiestrowe. 14.00 Audycja OPL. 14,10 Muzyka lekka. 143,0 Czyje to jest? — kwadrans speakera. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Słowik". 15,15 Muzyka popularna. 15,15 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16,50 COP przed 4000 lat — pogadanka. 17,00 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki. 17,30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 17,40 Z oper nowoczesnych. 18,00 Echa nocy i chwały. 18,10 Koncert rozrywkowy. 19,00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19,20 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Z kapelą i śpiewem przez Śląsk. 20 25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Dwudziestolecie Związku Młodej Wsi Ziemi Wileńskiej" pogadanka J. Szkopa. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Przerwa. 21,02 Recital śpiewaczy Beniamino Gigli — audycja z okazji Festiwalu muzycznego w Lucernie. 21.35 Muzyka salonowa z płyt. 21,50 D. c. recitalu Beniamino Gigli. 22,20 Muzyka taneczna z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziem Północno - Wschodnich. 7,15 Muzyka poranna. 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert poranny. Transmisja ze studia II Dorocznej Wystawy Radiowej. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Orłowej na Śląsku. 10,30 Muzyka z płyt. 11,40 Reportaż dźwiękowy z Muszyny i Żegiestowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Sztuka w obrzędach i zwyczajach ludowych w Polsce Północno - Wschodniej — felieton M. Znamierowskiej-Pruefferowej. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,45 Czytamy Mickiewicza. 15,00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadanka Z. Kopalko. 15,10 „Nad rzeką Aa" — reportaż z płyt w opracowaniu J. Jasiewiczowny. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Lalka" Bolesława Prusa — felieton wygłosi E. Krassowska. 15.45 Audycja dla wsi. 16,30 Vincent d'Indy: Trio na fortepian, klarnet i wiolonczelę. 17,15 Kto odpowie? 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19 00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Karol Marcinkowski". 19,30 „Każdy dom daje złom" — wieczorynka. 20,00 Gawęda aktualna. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Muzyka lekka. 20,30 Audycje informacyjne. 21,10 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 21 35 Muzyka do tańca. 22,15 W przerwie: „Dobry żart tynfa wart", audycja konkursowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 26 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Wszystkiego po trochu (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Muzyka operowa (płyty). 17,00 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki z Wilna. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego z Wilna. 17,40 Z oper nowoczesnych — płyty z Wilna. 20 25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Co Nastka widziała w żeńskim obozie strzeleckim" gawęda Natalii Zielińskiej Cichockiej. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna: „Już od rana rozśpiewana". 7.00 Program na dzsiaj. 7 05 Wiadomości rolnicze dla ziem Północno-Wschodnich z Wilna. 7,15 Piosenki morskie — płyty. 7,20 Porady rolnicze — inż. Anna Benigerówna. 10,30 Muzyka — płyty z Warszawy. 13,05 „Czarna wiosna" — fragment z powieści „Stój — kto idzie" — Władysława Woykowskiego — czyta Jerzy Zapaśnik. 15,00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadankę wygłosi Zbigniew Kopalko z Wilna. 15.10 „Nad rzeką Aa" — reportaż z płyt w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny z Wilna. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Lalka" Bolesława Prusa — felieton wygłosi Eugenia Krassowska z Wilna. 19,30 „Wesele poleskie" w opracowaniu Hanny Kuroczyckiej i Bożeny Czyżykowskiej w wykonaniu zespołu wiejskiego z Kosowa — transmisja ze studia w Pińsku 19,55 Gawęda aktualna. 20,05 Wiadomości z naszych stron. 23.05 Zakończenie progr.

Wiadomości radiowe

ŹRÓDŁA SZTUKI LUDOWEJ.

Coraz lepiej oceniamy wartość i piękno zawarte w sztuce ludowej. Jak ściśle zespolone jest życie ludu polskiego ze sztuką, dowiemy się w niedzielę, o godz. 13,05, z felietonu Marii Znamierowskiej - Pruefferowej: „Sztuka w obrzędach i zwyczajach ludowych w Polsce północno-wschodniej".

„LALKA" PRZED MIKROFONEM.

Tym razem będzie to felieton Eugenii Krassowskiej o arcydziele literatury polskiej, „Lalka", znakomitej powieści Bolesława Prusa. Należy słuchać w niedzielę, o godzinie 15,35. Fragmenty z „Lalki" będą odczytane również w poniedziałek i wtorek o godz. 20,25, w ramach czytanek wiejskich.

KAŻDY DOM DAJE ZŁOM.

Tak zatytułował niedzielną wieczorynkę jej autor, Leon Aleksandrowicz, który też wykona tę audycję wraz z całym zespołem „Uciecha". Na czele zespołu Ciotka Albinowa. Udało się również pozyskać do audycji samego Leona Wołłejkę. Początek o g. 19,30

Sygnatura: Km. 662/39 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, II rewiru, Józef Ciechanowicz, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Jagiellońska Nr 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Senatorska Nr 6, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do f-my „Józef Men, Skład Artykułów Budowlanych" w Baranowiczach, składających się z: 70 kg farby „Khoki", 25 kg porcelaniku piecowego, 25 kg porcelaniku białego, 40 kg porsa fleks, 5 kg lakieru japońskiego, 2 piecy łazienkowych do wanien, wanny, bidetu do wanny, 520 rolek papy dachowej, 1000 rur i kształtek, 3 klozetów tureckich i 3 syfonów, 3 podstaw granitowych, umywalki, 2 płuczek dwustronnie emaliowanych, 2 płuczek „Patent", zmywaka, 3 umywalek, 500 rolek papy dachowej, 25 kg emalii, 3 płuczek do klozetu, 20 kg lakieru spirytusowego, 15 kg ultramaryny, 5 beczek, 50 kg bieli cynkowej, 3 beczek pokostu sztucznego, 2 beczek lepnika i 2000 kg farby suchej w beczkach, oszacowanych na łączną sumę złotych 6982 gr 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik
JÓZEF CIECHANOWICZ

Sygnatura: Km. 270/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, II rewiru, Józef Ciechanowicz, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Jagiellońska Nr 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. w maj. Korzeniowszczyzna, gm. Derewo odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Witolda Łopotto, składających się z garnituru mebli miękkich, zegara ściennego, komody, lustra, kanapy jesionowej, pięciu stolików mahoniowych, radia firmy „Elektrit" 3—4 lamp. z głośnikiem, toaletki mahoniowej, szafy dębowej, pięciu dywanów, tacy „Fraget", dachy starej i sekretery starej, oszacowanych na łączną sumę zł 1043.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik
JÓZEF CIECHANOWICZ

RÓŻNE

PRZYJMIĘ uczniów lub uczenic na pełne utrzymanie. Tamże pokój do wynajęcia dla solidnego. Zamkowa 14—1.

UCZĘ JEŹDZIĆ na motocyklach panów i panie. Jazda praktyczna i zapoznawanie z maszynami. Wynajem motocykli S. Stankiewicz, Rzeczna 8—3 (Zakret).

POSZUKUJE SIĘ Stanisława Tatura (Tatur) syna Antoniego i z domu Łojkówny, oraz Aleksandry Krepskiej i jej siostry Korzeniowskiej, z domu Ćwierkówien, zam. przed wojną w Mińsku lub w mińskiej gubernii, w sprawie majątkowej. Zgłaszać się: Wilno, Portowa 20 m 3.

LOKALE

DO ODSTĄPIENIA z powodu wyjazdu w centrum miasta, z urządzeniem pracownia krawiecka damska z plisownią. wyrobiona pierwszorzędna klientela. Adres w Redakcji.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA z osobnym wejściem. Św. Michalski zauł. Nr 8 m. 2 vis-a vis Kuratorium.

DO WYNAJĘCIA suszarnia jarzyn i owoców, lub też lokal na inny zakład przemysłowy. Wilno, ul. Archanielska 12—5.

Sygantura: I. Km. 232/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru Jan Pyszkowski mający kancelarję w Słonimie, ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Słonimie, ul. Sienkiewicza Nr 5-a odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Czerniawskiego składających się z kompletu pokoju sypialnego i kompletu pokoju stołowego, oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 sierpnia 1939 r.

Komornik **J. Pyszkowski.**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 po poł. i 3—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a -3 róg ul. 3 go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-

Kupno i sprzedaż

Posezonowa ZNIŻKA CEN na koszule, krawaty, bieliznę, galanterię i letnie obuwie. **W. NOWICKI** Wilno, ul. Wielka 30.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uecz. z E. Koliarewskiego, Wileńska 16